

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy.

zespół (fond) 45.

Archiwum Dziaduszyckich

Część II. Autografy Biblioteki Poturzyckiej Dziaduszyckich.

206. Kamiński Antoni: list. 1859.

Листописання
ВІД
№ 219. II-206/3

Каленський, Антоній
(Kamien'ski)

Лист до [Луїана Дубушюрка] з проханням
про протекцію у справі збирання матеріалів про життя
Магеуша Чацького і його шкіль в Кременчу

11. Серп.

1859

с. Козки (Kozki)

м. пол.

Додано: Звертання до великого маршала у тій же
справі та "Заклик до співроби у справі життя
"діяльності" М. Чацького і його шкіль в Кременчу."

11. Бер.

904 08

Jaśnie Wielmożny Krabio

Dobrodzieju!

że wypracowaniem przeszłości byli re. święt-
 nego niegdys. pobytu w Kremenieckiej
 Szkole, i stuzbie katechizmu J. W. Pana
 w liczbie celnych wychowancow Tadou-
 za Czechiego, który kruciewy blygie nasiona
 dla porzeczki porzeczki pokoleu na gorliwie u-
 prawna przez siebie niwe nie tylko sam sie
 pociesza owocem swej pracy ale onego Polna-
 tosi swierca nawczesna dopiero katechiz po-
 wiedziany widzieli sie data za utworzeniem
 Wolzyskiego Liceum. Czas bowiem wybrany
 J. W. Pan z poswiecenia na naukom
 w poczekowiu zaprowadzaniem gimnazjum
 nie tylko nam wskazywaz pelne do nastu-
 powania wzory w poswieceniu na dziejom
 literatury ajazyjskiej, ale nadto jeszcze
 na wst. wst. w narodzie mierz. przygo-
 towales potomnosc w swiecie Dobroczyn-
 ny i przyteczny zaktad, przez co katechiz
 naleze do powinnu widzielnosci i spasa.



no.

nowanie od Kramkows.

Mówić o następcach Crackiego w całej i-
stocie i prawdnie byłoby bardzo rozszerzyć
się w przedmównej odezwie. Dla skrócenia
przebiegu mojego pisma powrócam się szczególnie
dożyczyć J. W. Panu Wskazanie do wyodręba-
rownictwa w zamierzonym dziele na Woly-
niu o tym wielkim mezu i Odezwy wyda-
nowe do gubernijskiego Marzatta, a stąd w
dwóch względach proszę mi przychadzi roz-
czytnej Protekcji J. W. Pana, na przykład o ra-
silanie wzajemnie wiadomościami tej obywatelskiej
pracy, powołane o zebranie promemeratorów w Ga-
licji, jeśli już nasze poświęcenie idzie się do
Druku w Warszawie, co jest powodem zapracowa-
nia pewnych rasobów dla wyłożenia znacznych
kosztów na typografię i ordozną wiele rycin
litografii. - Wiem że radacy gotują Długoszowi
w Krakowie świątku do utrwalenia jego imienia
pomnik, godzi się przede aby również biegłemu
znawcy Dziejów narodowych przybyły radek



prze

6
przymiotach serca i duszy Łakoj podobna wdzięcz-
ność wynierożona została. Składając przez-
to tę moją prośbę w Jego najłaskawszej Opiece
mam nadzieję wyrwać mię z Wysokiego
Uzyciowania

Jasnie Wielmożnego Hrabiego Dobrodzieja
najmilszym służy
Antoni Kamiński

Kotki.
21. Maja.
1859. r.)

Adress: Antoniemu Kamińskiemu
honorowemu Kuratorowi Gimna-
zjum Prawieńskiego - Wotyńskiej Gu-
berniji przez M. Stary-Konstanty-
nów we wsi Kotkach. -

Pierwszy zawiązek naszego Dzieła wyszedł dru-
kiem ogłoszony w Rozmaitościach Lwowskich.
Ośmielam się więc prosić J. W. Hrabiego również
o podanie naszego Wezwania do współpraco-
wictwa, do tegoż perjurycznego piśma, lub też
do Gazety Lwowskiej. -



Do Jasnici Wieluozimego Wotyrńskiego
Gubernskiego Marszałka.

Wydawcy Druka: Karol Kaczkowski
i Antoni Kamiński, o życiu i czynach
Tadeusza Czackiego i jego Sztoty w
Krosznie, rebranszy i wielkiem
usilowaniem najdroższe pamiętki
świadczące o chwale tegoż Instytutu
i o wielkich zasługach najgorliwie-
go Opiekuna Instytucji publicznej;
stanąwszy u kresu zamierzonej pra-
cy, kiedy już przedsięwzięte Druko
ma pójść do druku, na co wyłożenie
dość znacznych kosztów na Typografię
i litografię jest koniecznym, polega-
jąc na szlachetnych merkiciach swych
koniunktów i nie raczą odmówić prenu-
meraty wyżej wspomnianego Druka, które
zostanie odswieżonym Obrazem prze-
słoty i poświęcenia się wielkiego w
naszym kraju męża, powołają się
prosić J. W. Pana jako Marszałka
Gubernji Wotyrńskiej, abyś na przed-
stawieniem Swojem do rozważania
w każdym powiecie 25. biletów w
cenie po r. sr. 6. na upływnem Mar-
szal-

szal-

szkół, Obywateli zobligować należy. Nie
będzie to zapewne wielki uszczербek, a tas-
kawie zrobiona pomoc ochroni od nagaby
to najdroższe dla nas państwa, już stoją-
ce, śmiało rzeć można nad przepaścią
wiecznego zatarcia. W wpływu fundu-
sów i tożonych wydatków, zdawać się bę-
dzie usprawiedliwienie przed publicz-
nością każdego roku. Aże Tadeusz Cra-
ki był również doręczycielem Wskazytorem
Szkół w Guberniach: Kijowskiej i Podol-
skiej, upraszamy więc jeszcze aby w tym
przedmiocie nastąpiło przedstawienie
na pośrednictwem J. W. Pana również do
Marszałków dwóch powieszonych Gu-
bernij. Przedsięwzięte dzielo, mające w
celu odgrzebanie pomników Państwa
przeszłości, gdzie się wykryją maniażer-
niałnego w wielkich pomysłach cytowiska,
jest nieskrępowanie ze swojego stanowiska
zbirowanie, o czym przekonywa od Wydaw-
ców: Wskazywanie do współpracownictwa w
Gazetach ogłoszone. Nie spuszczać się jed-
nak na drugich, kiedy już wszystko ma-
my w pogotowiu do zamierzonego dziela, i
to reszty aże do zupełnego ukończenia
z drukiem wychodzić będzie, przy naszej
prośbie Odezwie do J. W. Pana, dotychczas
jeszcze i takowe Wskazywanie nieskręca w

sobie, o ile starczyta panigé, imiona wy-
chowalców Wremienieckiej Szkoły,
równie natowice prosimy aby dajse mo-
glo do wiadomosci wspóltzionków na-
szych na udaniu się Powiatowych
Marszałków. —





Wzywanie do współpracy
w przedmiocie życia i czynach Tadeusza
Crackiego i o słynnej jego Szkole w Krzemień-
cu.

Wydawcy pomienionego Dzieta: Karol Kaczy-
kowski i Antoni Kamiński, jako wychowań-
cy tego nauki przybytku, patrzący jeszcze obec-
nie na czyny Tadeusza Crackiego, i radnemi
przeciwnościami obok zawzięci i prześlado-
wanu niczem niepokonane usiłowania, fru-
dy i najgorliwsze prace w zamiarce rozszerze-
nia oświaty w południowych prowincjach na-
szego kraju, które poświęcone dla wszystkich
klas ludu owocnych i przyszłych pokoleń,
abył wkrótce przecięty osnowę życia tego
wielkiego męża, — przejęci najcenniejszą wdzięcz-
nością za odebrane wychowanie w Krzemie-
nieckiej Szkole, postrachowie noszącej nazwis-
ko Gimnazjum, a później podwyższonej na
stopień Liceum Wołyńskiego, kiedy w gro-
nie swoich niegdyś nauczycielów i kolegów
najmujących znakomite i zaszczytne w urzę-
dach państwa i będących chlubą w piśmie-
nictwie naszym, dostrzegają z tymczasowego
spisu mającego rządzić właściwie sobie miejsce, w
czym największych dokładają starań, aby z tego
i samodzielnego źródła mogli wiele wy-
czerpnąć tak w przesylce materjałów do Dzie-
ta potrzebnych, lub wypracowania pism obej-
mujących światło Crackiego czyny i odnoszą-
cych się do jego ulubionej Szkoły, — wzywają

ni-

niniejszym jako już po wydanym Programmie
w gazetach krajowych i obcych ogłoszonym,
tych, dla których namitowanie powszech-
nego dobra nie jest obojętne, a do Przemie-
niczkoch kolegów gorliwie i ze szlachetnym
zapętem przemawiają, aby racyli skutecz-
nie przyłożyć się do przedsięwziętej pracy.
Jakoż nadsyłane pisma i materiały pod wskaza-
nym adresem obejmować będą Imiona
w pamięć odległej potomności, z jakim
uspiechem i usilnością przedsięwzięte dzie-
ło przez ziombów wspierane było, a gdyby
nawet i z wielu części się stało, to tem
większy, obciążony wzmiesie się pomnik
należącej stawy Crackiemu, jeśli on pierw-
szy na gruzach upadłej oświaty, ratując
świątynię, do której zgromadziwszy wielo-
stronne w umiejętnościach zapasy, wsze-
dzie wskazał niescerione przytki. Składa-
jąc więc naprzód część należną drogiej pamię-
ci szanownym cierniom tych ludzi, których
talenta należały do świetnych ozdób i wzrostu
kulturalnego w naszym kraju tak tadu,
wzbożonego dobroczynnością i opieką N.
spokrywającego w Bogu Cesarza Aleksandra
I^o, od ciebie raczynamy czcigodny mój,
podkanclerzy koronny Hugonie Kottłajny,
którego życie było pasmem samych zasług
publicznych! Ty to wspierałeś szlachet-
nie, mądrą i gorliwą pracą pierwszy utwor

Katolicyca Gimnazjum Wotyńskiego, kreśląc z Nim
sukolnie przepisy jako doskonały znawca i przeobra-
ziciel Akademii Krakowskiej, a wszędzie nieod-
stępny przyjaciel Tadeusza Czackiego i mitos-
nik powszechnego dobra, wraz z Nim należał
do układu Instrukcji mającej przynieść nast-
cyt krajowi.

Następnie zaś zamierzamy skreślić tych
osoby, co nieśli swoje ofiary i poświęcenie się
w różnych zawodach do tego nauki Przybytku,
czyli mianowicie Wyztatorów: Filipa Platę,
Jana Tarnowskiego, Szymona Matewskiego,
Mikołaja Mianowskiego, Ludwika Kropiń-
skiego, Jana Nepomucena Wyleżyńskiego,
i Kazimierza Moniuski, — Józefa Czecha,
Jana Lernetę, Michała Sciborskiego, Aloi-
zego Felińskiego, Andrzeja Justyna Lewickie-
go, Dyrektorów; — Antoniego, Prefekta; Pro-
fesorów: Wojciecha i Pawła Jarkowskich,
Euzebjusza Stowackiego, Alojzego Osińskiego,
księdza Prokopa Wrywickiego, Michała Jur-
kowskiego, Maksymiljana Jakubowicza, Igna-
cego Olsakowskiego, Stefana Kienowicza, Wili-
balda Bessera, Michała Chońskiego, Fran-
ciszka Żalińskiego, Franciszka Mieczowicza,
Józefa Pitschmana, Franciszka Lenki, An-
toniego Strzeleckiego, Grzegorza Kreczyny,
Andrzeja Szemegi, Jana Luczynskiego, Karo-
la Jęca, Ignacego Abłamowicza, Tadeusza
Sostakowskiego, Karola Mirowskiego, Fran-
ciszka Olszkiego, Antoniego Malawskiego,
Karola Lefort, Hipolita Gerlache, Michała

Kotłaczkiwicza, Aleksandra Sawickiego, Teo-
dorego Sierocińskiego, Franciszka Rudzkiego,
księdza Barylega Sobkiewicza kanonika, księ-
dra Wysockiego Baryliana, - uczniów: Jana
Januskewskiego, Jana Tarnowskiego syna
Wirytatora, Jachima Lesniewicza, Józefa Or-
likowskiego, Adama i Michała Kaczkowskich,
księdza Jacka Sokotowskiego, księdza Augusty-
na Leniewicza, księdza Dworzyckiego, księdza
Nikodema Kanińskiego, Maurycyego Jarmun-
da, Antoniego Malcewskiego, Tymona Labo-
rowskiego, Stefana Witwickiego, Jana Siemkie-
wicza, Koryana Chodakowskiego, Leona Uszcza-
powskiego, Maurycyego Gostawskiego, Juliusza
Stowackiego, Józefa Barke, Alojzego Kozłow-
skiego, Antoniego Tyłmana, Karola Katoriec-
kiego, Józefa Rajczkowskiego, Wojciecha Zborze-
ńskiego, Łukasza Czarnomskiego, Wojciecha Lidla,
Ludziera Wilamowskiego, Filipa Spendorskie-
go, Franciszka Skomorowskiego, Stanisława
Worcella, Konstantego Buszczyńskiego, Niko-
łaja Herczakiwicza i innych, też poświęca-
jących się dobru Słoty Krzemienieckiej: A-
leksandra Chodkiewicza, Józefa Drzewieckiego
i Adama Radymińskiego. -

Odrywają się teraz jedynie do żyjących obywa-
telów, profesorów, nauczycieli i uczniów
przynależących z dzieli swoich i poświęcenia
się w zawodzie literackim społeczności przy-
tek, jako to: Józefa Korzeniowskiego, Micha-
ła Wiszniewskiego, Józefa Ułdynskiego, A-
leksandra Mickiewicza, Feliksa, Aleksandra

3
i Michała Crackich, Józefa Rulikowskie-
go, Krzysztofa i Augusta Łamojskich, Os-
kara Sosnowskiego, Symona Konopackie-
go, Ignacego Koraczynskiego, Antoniego An-
dziejowskiego, Józefa Jaroszewicza, Franciszka
Sapalskiego, Karola Sienkiewicza, Stefa-
na Wyżewskiego, Onufrego Lewockiego, Fran-
ciszka Skibickiego, Karola Drzewieckiego,
Aleksego Rynckiego, Stanisława i Hen-
ryka Cieszkowskich, Dominika Witarow-
skiego, Aleksandra Przerdzieckiego, Wik-
tora Krajewskiego, Stanisława ~~Jeromickie-~~
go, Michała Chajęckiego, Ksawerego Kamiew-
skiego, Bonawentury Kłembowskiego, Ja-
na Nepomucena Giryckiego, Aleksan-
dra i Wiktora Buszeryńskich, ks. Obucha,
Maurycego Kopsowskiego, ks. Józefa Ru-
likowskiego, prata, rektora i profesora,
Ludwika, Władysława, Aleksandra i
Konstantego Bernatowiczów, Tokmity,
Joachima Piegłowskiego, Franciszka
Drużbackiego, Teofila, Michała i Jana
Oraczewskich, Sierżego Potockiego, Hi-
pólita i Niwińskiego, Adolfa i Kazimié-
rza Dobrowolskich, Erazma Rykaczew-
skiego, Jakóba Watoszynskiego, Jerze-
go Bienkiewicza, Frydora i Walerego
Wróblewskich, Felicjana Tustanow-
skiego, Piotra i Moszynskiego, Michała
i Aleksandrowicza, Józefa i Tomasa Pa-

Dwory, Stefana Balińskiego, Adolfa Borkow-
skiego, Michała Trzeciaka, Jana Kari-
miera Ordycia, Piotra Chlebowskiego, Eligie-
go, Konstantego, Kamilla i Albina Piotrowskich,
Andrzeja Kwiatkowskiego, Józefa Sobkiewicza,
Eustachego, Feliksa i Stanisława Turanowskich,
zinn braci Grabowskich (z gub. mińskiej), Mie-
czystawa i Bronisława Pruszyńskich, Janu-
sza i Antoniego Woroniczów, Ludwika i
Konstantego Bratkowskich, Romualda i
Janusza Ledóchowskich, Karola Mikulicza,
Józefa Grocholskiego, Aleksandra Kozieradzkiego,
Mikołaja Kaszubskiego, Thiaudiere de la Vergne,
Aleksandra Skorupskiego, Leona i Marcellego
Krasickich, Adolfa, Józefa, Ignacego i Ra-
fała Jęłowickich, Aleksandra Wdanowicza,
Hipolita Płotnickiego, Daniela i Piotra Mę-
czeńskich, Teodora Bobra, Józefa Mikulskiego,
Celestyna i Walerego Rottermundów, Karola
Podkaszynskiego, Celestyna Łukaszewskiego,
Michała Fryczyńskiego, Maurycego, Cezara,
Augusta i Dariusza Poniatowskich, Wiktora
i Konstantego Ożarówskich, Włodzimierza i
Maurycego Drieduszyckich, Wiktora Mikołaja
Baworowskiego, Rafała Stojnowskiego,
Ksawerego Sapiehy, Hilarego Łukaszewskie-
go, Juliana Grudzińskiego, Henryka Krasuskie-
go, Gustawa i Narcyza Ożarów, Mikołaja
Kamieńskiego, Erazma Michałowskiego, Mar-
cellego Kurowskiego, Ludwika i Domicjana
Mieczkowskich, Augusta Czetwertyńskiego,

Adama Stowikowskiego, Kazimierza Lubo-
mirskiego, Rudolfa Malinowskiego, Włodzi-
mierza Swiejkowskiego, Józefa Ziemięckiego,
Bolesława Bruchowskiego, Józefa, Leona i
Aleksandra Pryszczeńskich, Jana Kawiszy, Hen-
ryka i Kazimierza Chońskich, Michała Skiewi-
ca, Ludwika Koccha, Antoniego Beaupré, Józefa
Wodzińskiego, Aleksandra Pitschmana,
Jana i Feliksa Sowińskich, Karola Witte,
Jana Czosnowskiego, Franciszka Kowalskiego,
Jana, Karola, Florjana i Wilhelma Za-
skich, Tytusa Suxeniowskiego, Edwarda Gal-
lego, Seweryna Krepeckiego, Franciszka
Wigury, Aleksandra Smidt de Berg, Toma-
sza Olizarowskiego, Jana Kalińskiego i in-
nych, iżby ci swojemi zasilkami tę olbrzy-
nią pracę wspierać raczyli, stoiszysy wdzię-
czne podziękowanie Tytusowi Działyńskie-
mu, Franciszkowi Morawskiemu, Edwardo-
wi i Ananazemu Raczyńskim jako naj-
przychylniejszym pamięci Tadeusza Crac-
kiego za powszechnie współdziałanie jego nie-
ocenionych poświęceń, z wyrażeniem proś-
by aby raczyli najskuteczniej swoją pomocą
i współpracownictwem przyłożyć się do
przedsięwziętego dzieła.

Godnie odpowiedzieć tym to zamianom,
jeśli Cracchiemu tusznie przyznano, że za panowa-
nia N. Cesarza Aleksandra 1^o, on obudził ge-
nusz nauk długim letargiem uspiiony, wyrwać
jencze należy, iż dla tego doprasza się o przeszytą

materiałów, rachowały od własnoręcznych listów
wielkiego w naszym kraju mecia i odbieranych
odpowiedzi, następnie mów i naukowych roz-
praw czytanych na posiedzeniach publicznych
w Krzemieńcu; stowem wszelkich pism tyca-
cych się tej to świetnej epoki, bądź w prozie lub
poezji skróconych, ze to wszystko dla doświadczenia
obrazu przeszłości i wykrycia całego życia Czackie-
go przedrukowanem zostanie, obok wykładów
umiejętności, nauk i sztuk pięknych przez znanie-
nitych profesorów zajmujących katedry w In-
stytucie należącym do trzech gubernij: Wołyńskiej,
Podolskiej i kijowskiej; tym zaś sposobem krótko
zawarty wykaz nieodbitych potrzeb, nie wymagaj
sowiecznej pomocy i zasitek współziomków?

Nieśmy przede wszystkim najchętniej ofiary na
grobowiec wielkiego cytowicza w miarę naszych
usposobień i zdolności, a to będzie niekolem
świadectwem naszych uczuć, poszanowania,
władkich cnot w obywatelstwie i znakomitych
jego w narodzie zasług.

Stanowane redakcje pism periodycznych
uprasza się najuprzejmiej o łaskawe powtó-
rzenie powyższego Wezwania.

Adres: Antoniemu Kamińskiemu b.
honorowemu Kuratorowi gimnazjum Rowień-
skiego - Wołyńskiej guberniji, przez m. Sta-
ry Konstantynów, we wsi Kółkach.

(Czas, Numer 53. z 1859. roku.) -



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.